Nakład 17.500 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 290. Sosnowiec, piątek 7 grudnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Rewizja konstytucji uchwalona.

WARSZAWA, 6. 12. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej pos. Piłsudski przedstawił szczegółowo wszystkie wnioski, zgłoszone w toku dyskusji i wyjaśnił ich wzajemny stosunek. Następnie przemawiali posłowie Kiernik, Liberman, Bagiński, Winiarski, Błażkiewicz i Piasecki, stawiając bądź propozycje, bądź bliżej je uzasadniając, poczem przystąpiono do głosowania.

Odrzucono wniosek klubu ukraińskiego przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem BB., będącym przedmiotem obrad, a przyjęto wniosek większości klubów treści następującej: Na podstawie art. 125 ustęp 3 ustawy konstytucyjnej z dn. 17 marca 1921 r. sejm przystępuje do rewizji konstytucji. Uchwała ta oznacza początek postępowania rewizyjnego. Podstawę rewizji będą zgłoszone wnioski bądź przez sejm, bądź przez posłów w trybie ustępu 2 § 125 konstytucji. Pozatem pos. Komarnicki i Piasecki przedstawili wnioski mniejszości. Pos. Komarnicki, w sprawie możności przedstawiania wniosków, mających tylko 15 podpisów, pos. Piasecki zarówno co do meritum, jak co do opinii komisji regulaminowej. Na szczegółowe postanowienia, nie odbiegające od ogólnego regulaminu komisja zgodziła się bez głosowania.

Nadużycia przy sprzedaży majątków w woj. kieleckiem.

WARSZAWA, 6. 12. (wł.) Komisja reform rolnych obradowała dziś nad wnioskiem pos. Kwapińskiego, w sprawie nadużyć przy sprzedaży i wydzierżawianiu majątków państwowych w województwie kieleckiem. Decyzję w tej sprawie odroczono do czasu udzielenia wyjaśnienia przez n. i. k., do której komisja się zwróciła.

Reforma rolna w kom. budżetowej.

WARSZAWA, 6. 12. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej, po załatwieniu sprawy konfiskaty »Dziennika Wileńskiego«, przystąpiono do obrad nad budżetem ministerjum reform rolnych. Sprawozdawca pos. Sanojca przedstawił 3 sposoby, przy pomocy których może być przeprowadzona reforma rolna: 1) przez wywłaszczenie bez odszkodowania, 2) przez jednorazowe przejęcie przez rząd obszarów ziemskich, przy pomocy obligacyj, 3) przez dobrowolną parcelację.

Sprawozdawca jest zwolennikiem pierwszego sposobu, aczkolwiek bowiem będzie to ze szkodą dla wielkich właścicicieli ziemskich, to jednak kilka setek ludzi uzyska warsztat pracy. Wreszcie pos. Sanojca wykazuje trudności, z jakiemi boryka się minister Staniewicz, oraz ogrom pracy, dokonanej przez to ministerjum.

Niesamowita paczka w gmachu dziennika „Słowo Polskie".

Dyr. drukarni p. Skrzyczyński ranny.

LWOW, 6. 12. (wł) Dziś około godz. 1 popołudniu przybył do gmachu dziennika »Słowo Polskie« posłaniec z pakunkiem. Po złożeniu pakunku na stół, posłaniec się oddalił. Gdy dyrektor drukarni paczkę otworzył nastąpił wybuch skutkiem którego w lokalu wyleciały szyby. Dyr. Skurczyński odniósł oparzenie i rany na głowie i piersiach. Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa, pogotowie ratunkowe i policja, która wszczeła śledztwo. Bliższych szczegółów śledztwa brak.

Stan wojenny w prowincji Maddalena.

WIEDEŃ, 6. 12. (wł) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że w prowincji Maddalena (Kolumbja) panują niepokoje. 30 tys. robotników rozpoczęło strajk, poprzecinoło druty telegraficzne i pozrywało tory, w celu przeszkodzenia transportom wojsk. Doszło tu już do starcia z wojskiem stacjonowanem w powiecie Maddalena.

Strajkiem kierują komuniści. Gubernator ogłosił stan wojenny. Według doniesień biura Reutera, strajkujący obsadzili stolicę prowincji Santa Marta.

Czy Szwajcarja ma subwencjonować emigrantów rosyjskich?

BAZYLEA, 6. 12. W czasie obrad nad budżetem szwajcarskim na rok 1929 ze strony socjal demokratów zaprotestowano przeciwko wstawieniu do budżetu pozycji w sumie 130 tys. fr. na zapomogi dla ubogich uchodźców rosyjskich. Radca związkowy Haberling oświadczył, że subwencja ta jest konieczna, ponieważ uciekinierzy z Rosji przebywają w Szwajcarji już od r. 1915, 1916 i 1917 i że nie istnieją dzisiaj możliwości powrotu ich do ojczyzny.

Stan zdrowia króla Jerzego poprawia się.

LONDYN, 6. 12. (wł.) Wydano dziś biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego stwierdza, ze król spędził noc dobrze. Rano temperatura zmalała. Ogólny stan zdrowia króla poprawia się, infekcja, aczkolwiek w dalszym ciągu niebezpieczna nie rozszerza się.

Piaskiem w oczy i nożem w bok.

Teror prowodyrów strajkowych skończył się aresztowaniami

KRAKÓW, 6.12. Wczoraj aresztowano kilku robotników, najwybitniejszych prowodyrów strajku i działaczy PPS. lewicy na terenie powiatu chrzanowskiego (woj. krakowskie).

Aresztowanych podejrzewa się o tworzenie bojówek terorystycznych i znęcanie się nad robotnikami, którzy złamali strajk w fabryce lokomotyw w Chrzanowie i podjęli pracę.

Aresztowani napadli na pracujących i poranili ich nożami. W napadach brały również udział żony »działaczy«, zasypując oczy piaskiem.

Aresztowano Ławrencika Daniela, Naglika Andrzeja, Trzeciakowskiego Teofila, Litwornia Fr. i paru innych.

Sam strajk, prowadzony od początku przez lewicę PPS, jest już obecnie złamany, gdyż na ogólną liczbę 1200 robotników prawie wszyscy podjęli pracę.

Powojenna tandeta sieje śmierć i zniszczenie.

Nowowybudowana fabryka runęła. 4 robotników zabitych, trzech rannych.

HELSINGFORS, 6. 12. Wczoraj koło południa zawaliła się tuż pod miastem nowozbudowana fabryka.

W czasie katastrofy na rusztowaniu znajdowało się 7 robotników, zajętych tynkowaniem budynku.

Z pod gruzów wydobyto 2 robotników zabitych, dwu ciężko rannych zmarło w szpitalu, trzej pozostali robotnicy ulegli lżejszym obrażeniom.

Groźny bandyta Rytter wpadł w ręce policji.

WARSZAWA, 6. 12. Inicjator bestjalskiej zbrodni przy ul. Foksal nr. 17, Hipolit Rytter, który do tej pory ukrywał się — wpadł wreszcie w rozstawione sieci.

Dziś w nocy ujęto zbrodniarza w Wyszkowie.

Ryttera, noszącego pseudonim »Hipek-Warjat«, śledziła od pewnego czasu policja województwa warszawskiego i uwieńczyła swe starania pomyślnym wynikiem.

Jak się dowiadujemy, Ryttera zatrzymał niejaki Henryk Kaufman przy pomocy syna Juljana i znajomego Stanisława Zenika w chwili gdy zbój chciał dokonać napadu na dom Kaufmana.

Na posterunku Rytter podał się za Iżyckiego. Rozpoznano jednak poszukiwanego bandytę z fotografji.

Rytter po napadzie chciał uciekać do Prus.

Pogoda bez zmiany.

PIM na dziś przepowiada, że będzie pogoda bez zmiany. Pochmurno i mglisto, skłonność do drobnych opadów (śnieg lub deszcz) zwłaszcza w Wileńskiem. Na wybrzeżu możliwe przejaśnienia; Przymrozki nocne w południowej wschodniej części kraju Cieplej natomiast w północnej. Słabe wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Demonstracyjne stanowisko studentów chińskich wobec Japonji.

NANKIN, 6. 12. (wł.) Studenci chińscy zostali wciągnięci do zakrojonej na szeroką skalę demonstracji mającej na celu wywarcie nacisku na rząd, ażeby trwał mocno na stanowisku, zajętem w sprawie przyszłych rokowań z Japonją. Dotychczas nie doszło do żadnych zaburzeń. Towarzystwo antyjapońskie wystosowało petycję do rządu, oraz komitetu wykonawczego Knomintagu, w której domaga się wycofania wojsk japońskich z Szantungu przed rozpoczęciem rokowań. Towarzystwo to wzywa również naród do wystąpienia przeciwko imperjalistycznym planom Japonji i popierania polityki zagranicznej rządu.

Rozmowa Poincarego z Parkerem Gilbertem.

PARYŻ, 6. 12. (wł.) Jak podaje »Le Matin«, w następstwie rozmów między Poincarem i Parkerem Gilbertem, ten ostatni oznajmił, że St. Zjednoczone nie sprzeciwiły się współdziałaniu 2 rzeczoznawców. Będą to dwaj obywatele St. Zjednoczonych, którzy w charakterze prywatnym, z racji swej kompetencji finansowej będą pomagali kolegom europejskim. Rząd federalny pozostawi komisji odszkodowawczej troskę o mianowanie 2 rzeczoznawców.

Skrwawiona koszula przysłana z Palestyny do Wilna.

Onegdaj nadeszła tu adresowana do pewnego towarzystwa nieduża przesyłka, nadana w Palestynie. Ponieważ paczka ta zwróciła uwagę swym podejrzanym wyglądem postanowiono ją zbadać. Rewizja dała nadzwyczajny wynik. Pod płótnem znaleziono kika gazet argentyńskich w które owinięta była zbroczona krwią koszula męska.

Jakichkolwiek notatek lub listów przesyłka nie zawierała.

Zawartością przesyłki zainteresowały się przedewszystkiem władze śląsdcze, które ustalają, w jakim celu okrwawiona koszula aż z tak daleka przywędrowała do Wilna.

Zniżka płac górników w Anglji.

Przemysłowcy węglowi południowej Walji zwrócili się do sądu rozjemczego z wnioskiem o obniżenie płac górników o 15 proc., motywując to znacznemi stratami, które w przemyśle węglowym w III-cim kwartale wyniosły 3 miljony funtów

Aresztowanie bogatego przemysłowca w Łodzi za udział w nadużyciach poborowych

ŁÓDŹ, 6. 12. Energiczne śledztwo w sprawie wykrytej tu świeżo wielkiej afery poborowej doprowadziło do sensacyjnych aresztowań.

Policja wkroczyła wczoraj do luksusowego mieszkania jednego z najbogatszych przemysłowców łódzkich, Adolfa Daubego, którego natychmiast aresztowała.

Zarazem aresztowany został syn Daubego. Obaj oskarżeni są o czynny udział w nadużyciach poborowych.

Z pośród wojskowych aresztowano dotychczas w związku z tą aferą 3 osoby.

W sprawie budownictwa mieszkań

Nielicznych znawców kwestji mieszkaniowej uderza fakt, iż niewątpliwe poważne, ba nawet decydujące kroki w zakresie wielu dziedzin życia gospodarczego, poczynione w ciągu ostatnich lat ku uzdrowieniu tego życia (waluta, budżet, wzrost produkcji przemysłowej i rolnej etc. etc.) nie dotknęły podstawowej kwestji dla mieszkańców miast i ośrodków przemysłowych: budownictwa mieszkań.

Ogłoszone ostatnio w prasie liczby, iż Niemcy wybudowały od końca wojny przeszło 1 300.000 mieszkań, Anglja ponad 1.100.000, Belgja ponad 155.000, podczas gdy Polska... około 20.000, wskazują dowodnie, iż stan sprawy jest rzeczywiście katastrofalny. Jeżeli się weźmie pod uwagę wzrost ilości mieszkańców w miastach w ciągu ostatnich lat od 1918 — 1927 przeciętnie w 10-ciu największych miastach o 28,6 proc., to dojdziemy do przekonania, że — o ile tempo budowy mieszkań będzie prowadzone w dotychczasowy sposób — to w najbliższym 25 ciu lecju grozi mieszkańcom miast koczownictwo.

Przyczyny tego stanu rzeczy, są dwojakie: 1) brak odpowiednich funduszów, 2) braki organizacyjne.

Brak funduszów jest nie do uniknięcia, jeżeli będziemy nadal oczekiwać na zainteresowanie się budownictwem małych mieszkań kapitału prywatnego.

Przed szczegółowszem omówieniem tego zagadnienia należy przedewszystkiem stwierdzić, że państwo może się bezpośrednio interesować tylko budownictwem mieszkań dla inteligencji pracującej i robotników, uzasadniać to tezę byłoby zbędne jako ogólnie uznaną. Poto by ludziom pracy umożliwić użytkowanie budowanych mieszkań, Koszty tego użytkowania muszą być niskie, co oczywiście przy obecnych kosztach kapitału i budowy zgóry przekreśla wszelkie możliwości zainteresowania się kapitału prywatnego takiemi „nieoprocentowującemi się przedsięwzięciami".

Zrozumiał to już dawno konserwatywny rząd w Anglji, rząd Poincarego we Francji etc. Przeświadczenie takie musi się utrwalić w Polsce, bowiem właśnie z powodu rozmaitych złudzeń na tem tle wytworzyła się obecna sytuacja w dziedzinie mieszkaniowej. Stąd wniosek: o kapitały na budowę małych mieszkań musi się starać rząd, oczywiście nie z druku pieniędzy, ani nie —w obecnych warunkach finansowych skarbu — z budżetu. Na ten cel powinny być płacone specjalne podatki: przedewszystkiem lokatorski.

Rozmiary tego podatku muszą być znacznie powiększone. W jakim stopniu? Odpowiedź na to pytanie wiąże się z drugą kwestją postawioną w niniejszym artykule: z kwestją braków organizacyjnych w interesującem nas zagadnieniu.

We władzach centralnych niema komórki, któraby miała w swem ręku całokształt nici i decyzji w zakresie rozbudowy miast (budownictwa mieszkań). Stąd niema też planu, któryby odpowiadał potrzebom każdego planu, co chcemy zrobić, w jakim czasie i w jaki sposób.

Tak sporządzony plan mógłby dopiero pozwolić odpowiedzieć na dalsze pytanie: za co?

Stwierdzić tylko należy, że jeżeli państwa zachodnio-europejskie mogą mieszkania budować, jeżeli państwo polskie potrafiło ruszyć z miejsca inwestycje portowe, fabryki nawozów sztucznych, meljoracje, reformę rolną, to musi też ruszyć z miejsca i kwestję budowy mieszkań Bowiem bez jej ruszenia, ani kwestja racjonalizacji produkcji, ani kwestja wzrostu spożycia krajowego, ani kwestja kulturalnego rozwoju państwa nie będzie rozwiązana wobec nieuniknionej degeneracji robotnika. W wieku wyścigu pracy i żelaza stan taki trwać nie może.

———

Z powyższego stanu rzeczy p. St. Szwalbe na łamach „Epoki" wyciąga następujące wnioski: koniecznością jest powołanie specjalnego delegata prezesa rady ministrów do spraw rozbudowy i odbudowy. Delegat ten wsparty o autorytet prezesa rady ministrów opracowałby plan, o którym wyżej mowa: plan naprz. 10-io letni — masowej akcji budowy małych mieszkań. Plan sfinansowania tej akcji, t. j. przedewszystkiem projekt odpowiednich przedłożeń podatkowych etc. etc.

Projekt, któryby gwarantował celowe planowe zużycie kwot na rozbudowę miast, nie spotkałby się z niczyim oporem w sejmie, świadczy o tem chociażby los wniesionego przez min. skarbu w tej mierze zastrzeżenia „częściowego" projektu sprawy.

Do obowiązku też tego delegata należałoby baczenie nad realizacją projektów, o których mowa. Planowość jest podstawowym warunkiem tej akcji: bowiem finansowo można ją przeprowadzić w sposób nie oparty o świadczenia skarbowe: techniczna wytrzymałość domów zezwala na amortyzację wydatków w granicach dochodów ludzi pracy, założeniem jedynie amortyzacji funduszów, zużytych na budowę, nie może być normalna, kapitalistyczna amortyzacja, musi ona mieć inne założenie: nie największy zysk w najkrótszym czasie, lecz najmniejszy zysk w najdłuższym czasie. Uzasadniam to celami, które powinny przyświecać akcji ku zapewnieniu dachu nad głową dla wszystkich a nie niektórych obywateli pastwa.

Do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego.

„Niewzruszony jest los kraju, który swoje bogactwa ze swej ziemi wyrabia i przestać sam na sobie może"

Oto teza Stanisława Staszica, wypowiedziana przed stu czterdziestu laty przez tego wielkiego" polaka w mądrem dziele jego p.t. »Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego«.

Obywatele! Bohaterskie pokolenia wywalczyły nam niepodległość polityczną. Zdobyliśmy prawo do życia wśród wolnych narodów i uzyskaliśmy możność pełni rozwoju naszych sił żywotnych. W sercach głęboką zachowaliśmy wdzięczność dla tych, co odeszli od nas, oddając swe życie za wolną Polskę...

Jednocześnie na nas, na pokoleniu, które wolności politycznej doczekało, spoczywa obowiązek utrwalenia losu państwa. Jednym z fundamentów granitowych, na których się nasz gmach państwowy oprzeć musi, jest dobry stan gospodarczy kraju.

Naród nzsz rozumie doniosłość tego zagadnienia i oto w całym kraju rozpoczęła się szeroka akcja społeczna, mająca na celu ratowanie naszego gospodarczego życia od ruiny, ratowanie naszej niezależności gospodarczej. Akcję tę podjęto pod hasłem samowystarczalność. idei, organicznie związanej z naszym bytem państwowym I oto cenna prawda Stanisława Staszica staje się niezwykle aktualną.

Wszystkim obywatełom leży na sercu »niewzruszony los kraju« i dlatego zabieramy się do budowy fundamentu niezależności gospodarczej w myśl wskazań wielkiego staty sty polskiego. Patrjotyczne kupiectwo nasze nie będzie sprowadzało towarów zagranicznych, konsumenci będą kupowali tylko wyroby krajowe i w ten sposób przyczynimy się do zniesienia ujemności naszego bilansu handlowego. Popierając przemysł krajowy, spowodujemy jego rozrost, a przez to zwalczymy bezrobocie, ten straszny objaw stosunków powojennych.

Rozwiązanie tych ważnych zagadnień spoczywa w ręku społeczeństwa. Od jego dobrej woli zależy pomyślność sprawy.

Zagłębie Dąbrowskie, ten ważny ośrodek życia gospodarczego, nie pozostało w tyle w tej akcji.

Oto my, kobiety Zagłębia, zrzeszone w podpisanych organizacjach, utworzyłyśmy komitet międzyorganizacyjny w celu propagandy na rzecz idei samowystarczalności gospodarczej.

Zwracamy się w pierwszym rzę-

dzie do wszystkich kobiet Zagłębia o współdziałanie z nami.

Kobieta odegra w dziele gospodarczego odrodzenia kraju największą niemal rolę. Przez jej ręce przechodzą pieniądze, zarobione przez męża, ojca i braci, ona bowiem, prowadząc dom, zaopatruje go we wszystko, ona zatem decyduje o wyborze towaru.

Niechaj każda kobieta polska postanowi kupować tylko wyroby krajowe, a wielkie sumy pieniężne pozostaną w kraju, a z rynków naszych znikną wyroby zagraniczne!

Nigdy nie brakło kobiecie polskiej ofiarności: umiała matka polka żegnać mężnie swych synów, gdy szli na boje; umiała składać swe kosztowności, drogie nieraz pamiątki, gdy skarb państwa ich potrzebował, potrafi się i dzisiaj wyrzec przedmiotów zbytku, gdy mają być pochodzenia zagranicznego.

Liczne możnaby przytoczyć przykłady patriotycznej postawy kobiet innych narodowości: oto szwedki przez bojkot towarów zagranicznych wyswobodziły kraj od zalewu obcych towarów, oto Węgierki przez szereg lat chodziły tylko w samodziałah krajowych i to wszystkie, i te z arystokracji, i te z ludu — a doprowadziły do równowagi bilans handlowy swego państwa; to samo uczyniły czeszki i turczynki.

Polki nie będą gorsze! Nie będą przykładały ręki do finansowej ruiny Ojczyzny! Tylko, aby się ich akcja udała, muszą zdobyć się na zdecydowane, bezkompromisowe stanowisko!

„Nie kupujcie niczego, co nie jest krajowym wyrobem!“

Oto zasada, oto zobowiązanie jakie należy złożyć.

Dalej wzywamy do współdziałania obywatelsko myślące kupiectwo, które stanowi ten drugi poważny czynnik, który uchroni kraj od zalewu zagranicy.

Niechaj nasze kupiectwo zachęca konsumentów do kupowania tylko krajowych wyrobów! Niechaj budzi w społeczeństwie zaufauie do wytwórczości krajowej! Niechaj znikną z wystaw i półek sklepowych zagraniczne towary!

Zwracamy się wreszcie do ogółu społeczeństwa, do wszystkich instytucyj, do wszystkich osób, mających możność oddziaływania na otoczenie, aby propagowały wszędzie słowem i czynem ideę samowystarczalności. Niechaj społeczeństwo pracuje nad sobą w kierunku uświadamiania szerokich mas o konieczności popierania wyłącznie przemysłu krajowego. Ufamy, iż nie zabraknie w tem działaniu nikogo, komu sprawa naszego bytu jest drogą.

Pamiętajmy, że tylko bezwzględna, twarda zasada — »nic obcego, wszystko krajowe« — doprowadzi nas do zamierzonego celu.

Gdy tak wszyscy razem i każdy zosobna pojmie swoje zadanie — równowagą bilansu handlowego uzyskamy napewno. Niechaj ten osiągnięty cel stanie się zasługą naszego pokolenia wobec przyszłości, niechaj ta równowaga gospdarczeżycia Ojczyzny stanie się jednym ze sposobów spłacenia naszego długu wdzięczności wobec tych polaków, którzy nam wolność przywrócili przez swą ofiarę z krwi...

Liga kobiet.

Narodowa organizacja kobiet.

Towarzystwo katolickie polek.

Związek katolicki polek.

Związek pracy obywatelskiej kobiet.

Jak się ukonstytuuje nowy zarząd miasta Sosnowca.

Posiedzenie nowej rady miejskiej odbędzie się w przyszłą środę.

Jak się ukonstytuuje przyszły zarząd miasta?

Oto pytanie, które jest obecnie na ustach wszystkich niemal obywateli, interesujących się gospodarką miejską w Sosnowcu. Zasadniczem wyjaśnieniem może być tu tylko jedno: dojście do porozumienia pomiędzy blokiem B.B. a P.P.S.

Prowadzone dotychczas pertraktacje pomiędzy temi ugrupowaniami są na dobrej drodze i spodziewać się należy, że do porozumienia dojdzie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowiska: prezydenta i dwuch ławników zostaną obsadzone przez B.B., stanowisko zaś wiceprezydenta i dwuch ławników obsadzi P.P.S.

O kandydaturze na fotel prezydentowski jeszcze się narazie nie mówi. Na stanowisku wiceprezydenta pozostałby nadal dotychczasowy wiceprezydent, rutynowany samorządowiec z ramienia P.P.S.,—p. Kazimierz Jarża.

W najbliższych zresztą dniach sprawa ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta.

Należy przypuszczać, że najdalej w środę, dnia 12 bm. prezydent zwoła pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej.

Na posiedzeniu tem zostanie dokonany wybór prezydjum rady miejskiej i zarządu miasta. Prezesura rady miejskiej spocznie prawdopodobnie nadal w rękach dr. Pawełka wiceprezesem zaś rady miejskiej zostanie wybrany jeden z członków klubu B. B.

Nie igraj z rewolwerem.

Nieszczęśliwy wypadek na Pogoni.

Wczoraj o godz. 15.30 Dąbrowski Leonard, lat 16, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Orlej 8 wyjął znajdujący się pod poduszką rewolwer ojca i udał się do kolegi Szczypy Bolesława, zam. przy ul. Orlej 7, wywołał go na korytarz i tam razem zaczęli manipulować rewolwerem. Nagle padł strzał, spowodowany przez nieostrożność Dąbrowskiego. Kula ugodziła Szczypę w nos, zdzierając mu jednocześnie skórę pod okiem. Rannego Szczypę, w stanie nie zagrażającym życiu, przewieziono do szpitala na Lepiankach.

Sześciu komunistów w potrzasku.

Osłupienie uczestników zebrania na widok policji.

Wczoraj zamieściliśmy krótką notatkę o aresztowaniu szajki komunistycznej w Strzemieszycach, która w mieszkaniu Kazimierza Rydzyka, na kolonji Sulna, odbywała konspiracyjne posiedzenie.

Dziś możemy podać kilka szczegółów związanych z tą sprawą.

Dnia 6 bm., drogą poufną, władze policyjne dostały wiadomość o odbywającem się zebraniu konspiracyjnem okręgowej egzekutywy związku młodzieży komunistycynej Zagłębia Dąbrowskiego.

Patrol osaczył cały dom i kilku funkcjonarjuszy na czele z przodownikiem wkroczyło do mieszkania.

W chwili kiedy policja przestąpiła próg mieszkania, w którym odbywało się posiedzenie, przy zawalonym różnemi odezwami i ulotkami stole, siedziało 6 osób.

Jak silne wrażenie musiało wywrzeć na obecnych weiście policji, niech posłuży fakt, że uczestnicy zebrania przez kilka sekund siedzieli bez ruchu.

Jakieś osłupienie i strach przykuły ich do miejsca.

Właściciel mieszkania Rydzyk, odzyskawszy po chwilowem osłupieniu zimną krew, rzucił się do stołu. z zamiarem zniszczenia kompromitujących papierów, między któremi znajdował się komunistyczny biuletyn Nr. 1, lecz zamiar ten udaremniła obserwująca każdy ruch konspiratorów policja.

Rozpoczęło się, jak zwykle w takich razach, skuciem w kajdanki wszystkich uczestników zebrania i gruntowną rewizją całego domu, której rezultatem był obfity materjał, stwierdzający niezbicie winę konspiratorów. Aresztowano funkcjonarjusza centralnego komitetu komunistycznego w Polsce Jakóba Wagnera, zamieszkałego rzekomo w Wilnie, Stanisława Kołodzieja, mieszkańca Dąbrowy (Zeromskiego 33), znanego władzom policyjnym z roboty antypaństwowej, za którą odsiadywał karę 3-letniego ciężkiego więzienia, Kazimierza Legemskiego, zamieszkałego w Dąbrowie (Szkolna 16) znanego w kronice kryminalnej za działalność wywrotową w wojsku, Feliksa Lorka z Czeladzi (Gawrońce 9), karanego 6-letniem ciężkiem więzieniem i wypuszczonego na zasadzie amnestji, Jana Pietranka mieszkańca Strzemieszyc (kol. Sulno) i właściciela mieszkania Mieczysława Rydzyka. Sprawców przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 7 Piątek	Dziś: Ambrożego Jutro: Niep. Pocz, Wschód słońca 7.31 Zachód „ 3.25

RADJO.

KATOWICE.

Piątek 7 — grudnia.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16.50 Transmisja z Krakowa.
17,10 Wykład historji Polski.
17,35 Nauka czytania nut.
18,— Transmisja z Warszawy.
19.— Rozmaitości.
19,20 Komunikat sportowy.
19.30 Odczyt pt. „Piękno Renesansu na tle pejzażu italskiego“.
19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego,
20.— Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20,15 Transmisja koncertu z filharmonji warszawskiej.
22.— Transmisia komunikatu lotniczo-meteor. i PAT z Warszawy.
22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Ogólna.

Konkurs na wiersz ku czci matki.

Krakowskie koło T. N. S. W. rozpisuje niniejszem konkurs na wiersz liryczny, poświęcony w treści i uczuciach matce. Warunki konkursu są następujące:

Rozpiętość utworu wynosi 50 do 80 (maksimum) wierszy. Utwór, przepisany wyraźnie (najlepiej na maszynie), ma być zaopatrzony w godło. Wraz z tekstem przesłać należy zaklejoną kopertę o tem samem godle, wewnątrz której powinno się znajdować pełne imię, nazwisko i dokładny dares autora. Nagrody wyznacza się główne trzy: zł. 250, zł. 200, i zł. 150, które po ogłoszeniu wyniku konkursu natychmiast wypłacone zostaną. Sąd konkursowy zastrzega sobie jednak prawo ewentualnego rozdzielenia nagród w innym stosunku. Przewidziane są również zaszczytne wyróżnienia. Utwory nagrodzone względnie wyróżnione transmitowane będą przez polskie radjo w Krakowie i oddeklamowane publicznie podczas uroczystej akademji w święto »Dnia Matki«.

Wiersze wraz z kopertami przesyłać należy pod dresem: prezydjum koła T. N. S. W. w Krakowie, Rynek Główny, Pałac Spiski, II. do dnia 15 stycznia 1928 r.

Sąd konkursowy stanowią: Chrzanowski, prof. U. J., Przyjemski, naczelnik kuratorjum. Roztworowski, dr. Klemensiewicz doc. U. J., dr. Tatarówna, prof. Wiśniowski oraz prof. Balicki, prezes, koła TNSW. Nie jest wykluczone wydanie wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych wierszy w osobnej książeczce kosztem komitetu »Dnia Matki«.

(o) **Min. Składowski w Zagłębiu.** Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych minister Składowski przejeżdżał przez Zagłębie w drodze powrotnej ze Śląska do Warszawy. Min. Składkowskiemu towarzyszył p. Mościcki, syn prezydenta Rzplitej.

(o) **Godziny handlu w okresie przedświątecznym.** W okresie przedświątecznym godziny handlu w sklepach nie będą przedłużone. Obecnie bowiem obowiązuje rozporządzenie prezydenta Rzplitej o godzinach handlu, które tego rodzaju wyjątków nie przewiduje. Rozporządzenie to stosowane jest i przestrzegane z całą bezwzględnością i wszelkie petycję i żądania kupców są zgóry skazane na odpowiedź odmowną.

Jedynie w niedzielę przedświąteczną będą mogły być otwarte sklepy w godzinach od 1 do 6 popołudniu, pozatem muszą być zamykane o godz. 7 wieczorem, a w wigilję o godz. 6.

Z Kielc.

(k) **Ze związku oficerów rezerwy.** Koło kieleckie swego czasu wydelegowało pp. Barcikowskiego i Zelewskiego celem założenia oddziału w Pińczowie. Akcja ta uwieńczyła się powodzeniem. Powstał także oddział w Jędrzejowie.

Zarząd kielecki przeniósł swój lokal na ul. Kapitulną 4 (lokal LOPP.). Związek uzyskał prawo korzystania z ulg we wszystkich kinach. Poza tem stale we wtorki odbywają się wykłady dla członków Z. O. R. przy ul. Sienkiewicza 7.

Związek rozwija intensywną działalność w kierunku samopomocy koleżeńskiej, starając się wolne posady obsadzić swymi członkami.

(k) **Mikołajówki.** Staraniem, sodalicji marjańskiej pań w Kielcach odbędzie się dnia 8 bm. w sali resursy obywatelskiej (hotel »Bristol«) dla dzieci zabawa pod nazwą »Mikołajki«. Zabawa jest przeznaczona dla dzieci w wieku przedszkolnym i, dla I, II i III klasy szkół średnich.

Przewidziany jest także współudział »akademji radości« p. Izy Węgierkiewiczowej. Zabawa rozpocznie się o g. 4 po południu. Bilety dla dzieci po 70 groszy, dla dorosłych po 1 zł.

Dochód przeznaczony jest na gwiazdkę dla najuboższych.

(k) **„Pan Tadeusz“ w Kielcach.** Wielką zasługą dyrekcji pierwszorządnego kina w Kielcach »Czwartak« jest sprowadzenie do naszego miasta naprawdę polskiego filmu, jakim jest »Pan Tadeusz«, epokowe dzieło Mickiewicza.

Nic więc dziwnego, że tłumy wprost oblegają kino. Obraz zapewne nie prędko będzie zdjęty z ekranu. Film wspomniany odtwarza nam niezmiernie ciekawe czasy z przed 116 laty, odźwierciadla życie polski w jej latach za czasów napoleońskich.

Oprócz tego godnym uznania jest fakt, iż podczas wyświetlania filmu przygrywa orkiestra tylko polskie utwory.

(k) **O nowy posterunek policyjny.** Przed kilkoma dniami o godz. 21. m. 30 trzej robotnicy, wracając z miasta do domu, usłyszeli w okolicy starego cmentarza przeraźliwy krzyk. Wobec tego pobiegli w tę stronę i ujrzeli czterech szamoczących się z sobą ludzi.

Okazało się, że na wracającego samotnie z Barwinka robotnika napadło trzech opryszków w celu rabunku. Napastnicy zbiegli w stronę Kadzielni.

Ponieważ ludność tamtejsza niejednokrotnie uskarża się na tego rodzaju »zaczepki«, zdaje się byłoby bardzo wskazanem wystawić tam albo stały posterunek, albo wysyłać częściej patrole policyjne.

(k) **Popychadło** Dnia 9 bm. w sali teatru polskiego zostanie odegraną o godz. 19 m. 30 przez spółdzielczy klub oświatowy sztuka w 5 aktach Szutkiewicza p. t. »Popychadło«. Amatorzy mają już wyrobioną reputację w mieście przez odegranie swego czasu komedji »Ach to Zakopane«.

Reżyseruje dyrektor Konrad. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. wcześniej nabywać można w sklepach powszechnej spółdzielni spożywców, a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 10 rano

(k) **Baranówek pogrążany w mroku ciemności.** »Expres« poruszał już sprawę jednej tylko latarni na przedmieściu w Barwinku, gdzie mieszka przeszło tysiąc osób. Tymczasem okazuje się, że i Baranówek, który znajduje się przed Barwinkiem, jest jeszcze bardziej upośledzony, nie mając wcale oświetlenia.

Wina za to spada na obcy kapitał, który mając w swem ręku elektrownię na skandalicznych warunkach, żeruje wprost na naszym organiźmie.

Rada miejska raz już zajmowała się tą sprawą lecz uznała się za bezsilną wobec kagańcowych paragrafów.

(k) **Nagły skon.** W nocy z 2 na 3 b. m. w wagonie — w o z i e przy walcu do wałowania szosy, w odległości 400 mtr. od miasta Jędrzejowa na szosie kieleckiej zmarł nagle stróż nocny Wojciech Grzyb, lat 63, mieszkaniec Jędrzejowa.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zaczadzenia.

(k) **Śmierć przy pracy.** Dnia 3 bm. Imosa Michał lat 62, zam. w Kijach, pow. Pińczów łamiąc kamienie w polu pod wsią Wymysłów, wskutek oberwania się skały ziemi, został zasypany i poniósł śmierć na miejscu.

(k) **Jak to było z tą kamienicą?** Podana w numerze 286 dziennika »Expres Zagłębia« z dnia 3 grudnia 1928 r. wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu naczelnika wydziału izby skarbowej kieleckiej nie jest prawdziwą.

(k) **Krwawe wesele w Częstochowicach.** Parę dni temu odbywała się w Częstochowicach zabawa weselna u Wincentego Skruchy, na którą przybył Józef Loranty mieszkaniec tejże wsi. Po wypiciu paru głębokich nasz przybysz zaczął się awanturować, a potem zahaczył drągiem o framugę okna i wyrwał ją. Starszy syn Wincentego, Bolesław oburzony postępowaniem Lorantego zwrócił mu uwagę by się uspokoił, Loranty nie odrzekł ani słowa, podniósł drąg do góry i zadał mu cios Bolesławowi.

Młodego Skruchę przewieziono natychmiast do szpitala kasy chorych w Ostrowcu, gdzie na drugi dzień zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Loranty został aresztowany i przekazany sędziemu śledczemu.

(k) **Kradzieże.** Z mieszkania Kościeleckiego Jana, przy ul. Młynarskiej 13 w Kielcach, skradziono różną garderobę, bieliznę i pościel, ogólnej wartości 637 zł.

Z budki owocowej Kelmy Rudolfa, przy ul. 3-go Maja w Kielcach, skradziono różne wyroby cukrernicze i owoce ogólnej wart. 102 zł. Dochodzenie prowadzi się.

Dnia 4 bm. podczas targu w Kielcach Grosickiej Władysławie z Cnącin skradziono 90 zł., a na placu Wolności Madejskiej Stanisławie ze wsi Skiby gm. Korzecko 55 zł.

Dnia 4 b. m. niejacy Piękny Józef i Matys Stanisław z Kielc zażądali od Góreckiego Piotra zam. w Kielcach ul. Targowa 6 kupna wódki, a gdy ten im odmówił, pobili go dotkliwie i zabrali mu kożuch.

Dr. Wiśniewski z Czeladzi posiedzi dni 7.

Nie wolno odmawiać pomocy chorym!

Przedmiotem rozpoznawania przez wydział apelacyjny sądu okręgowego w Sosnowcu była sprawą d-ra Marjana Wiśniewskiego, lekarza kasy chorych w Czeladzi, oskarżonego o odmowę udzielenia pomocy lekarskiej śmiertelnie chorej osobie. Niesłychany i godny napiętnowania ten fakt miał miejsce w dniu 30 czerwca br.

W dniu tym przodownik p. p. Grzegorz Wieczorek, pełniący służbę w podkomisarjacie p. p. na Pogoni, został zawiadomiony, iż żona jego nagle bardzo ciężko zaniemogła i potrzebuje natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Mimo jednak, że jest w Czeladzi trzech lekarzy, nie można było żadnego z nich zastać w domu, dr. Wiśniewski zaś wręcz oświadczył, iż do chorej nie pójdzie. Wyobrazić można sobie rozpacz człowieka, który nauganiawszy się kilka godzin za lekarzami, spotkał się wreszcie z odmową, a powróciwszy bezradny do domu, zastał już martwe zwłoki żony.

Nieludzkiemu lekarzowi wytoczono sprawę sądową, w wyniku której sąd pokoju w Czeladzi skazał go na siedem dni bezwzględnego aresztu. Sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Pijaka zostawić na pastwę losu.

Za opiekę nad pijanym — ul.

Mieszkańcy ul. Nowopogońskiej w Sosnowcu byli w dniu 19 września świadkami gorszącego zajścia, wywołanego po pijanemu przez 25-letniego Władysława Nowińskiego (Racławicka 5). Nowiński wracał w różowym humorze do domu, a będąc awanturniczego usposobienia, zaczepiał niemal wszystkich przechodniów, zwłaszcza kobiety, czem spowodował na ulicy formalny popłoch. Awanturnikiem zaopiekował się policjant, w chwili jednak, kiedy chciał odprowadzić go do komisarjatu, celem wytrzeźwienia, jak na zawołanie zjawiła się matka Nowińskiego, Małgorzata, bratowa Antonina Nowińska i dwaj niedostępni kampanowie: 30-letni Józef Lula (Racławicka 5) i 29-letni Wincenty Sternak (Daleka 34), którzy wspólnemi siłami usiłowali Nowińskiego oswobodzić, szarpiąc posterunkowego wśród wszelkiego rodzaju obelg. Epilog tego zajścia miał miejsce wczoraj w sądzie okręgowym. Nowiński, Lula i Sternak skazani zostali na dwa miesiące w i ę z i e n i a, Nowińskiego zaś po dwa tygodnie.

Kto zamordował?

35.

P. Gryce brwi zmarszczył, lecz nic na to nie odpowiedział.

— Miss Leavenworth działa pod wpływem osoby, wyzyskującej jej wspaniałomyślność, stanowczość, a może nawet i miłość — ciągnąłem dalej. — Wykryjmy, kto ma nad nią tyle władzy, a będziemy mieli prawdziwego winowajcę.

— Hm! — mruknął p. Gryce. Nie dawałem za wygraną.

— A więc masz pan kogoś na oku?—spytał po chwili obojętnie.

— Nie wymieniam nazwisk. Proszę jedynie o zwłokę.

— Zamierzasz pan prowadzić sam tę sprawę?

— Tak.

Gwizdnął przeciągle.

— Niech mi wolno będzie zapytać, czy pan zbiersz się do lotu o własnych skrzydłach; gdyby panu o fiarował pomoc jaki poważny współzawodnik czy nie wzgardziłbyś pan jego usługami, czy nie chciałbyś rad jego usłuchać?

— I owszem, pragnę najusilniej pozyskać pomoc pańską.

Uśmiechnął się ironicznie.

— Jesteś pan bardzo pewnym siebie — zauważył.

— Jestem pewny miss Leavenworth.

Odpowiedź ta podobała mu się widocznie.

— I cóż pan uczynić zamierzasz? — spytał.

— Namyślałem się nad odpowiedzią. Coprawda dotychczas jeszcze nie miałem ułożonego planu kampanji.

— Zdaje mi się—mówił p. Gryce — iż podejmujesz pan zadanie zbyt uciążliwe, jak na amatora. Lepiejbyś pan uczynił, pozostawiając mi je, daleko lepiej, mr. Raymond.

— Nie mam nic przeciwko temu i owszem.

— Chętnie bardzo przyjmę zawsze pańskie uwagi, wysłucham jego przypuszczeń. Och! ja nie jestem wcale samolubny, ani też zarozumiały. Przyznaję, ze mogę się omylić w moich przypuszczeniach i pozwalam wprowadzać się na drogę właściwą. Otóż teraz naprzykład, gdybyś pan zechciał opowiedzieć, coś pan słyszał i widział, wysłuchałbym pana chętnie.

Rad ze sposobności, zacząłem w te słowa.

— Mr. Gryce, niewiele mogę panu faktów przytoczyć i nie na faktach opieram me przekonanie, lecz tem niemniej jestem pewien, że Eleonora nie dopuściła się tej zbrodni, ani nawet wiedziała o niej do chwili, gdy morderstwo zostało wykryte. A pewien jestem również, że wie kto jest winowajcą i że z nieznanych mi powodów uważa sobie za obowiązek ocalić go z narażeniem siebie samej. Mając takie dane, nietrudno nam chyba przyjdzie zbrodniarza odnaleźć. Musimy przedewszystkiem poznać poufne dzieje rodziny.

— Nie znasz ich pan jeszcze?

— Nie.

— Nie wiesz pan nawet, czy panny są zaręczone, lub czy mają starającyc,h?

— Nie — odparłem, z lekkiem drżeniem, przyszły mi bowiem na myśl moje przeczucia.

Milczał krótką chwilę.

— Mister Raymond — rzekł wreszcie — czy zdajesz pan sobie sprawę, jak uciążliwym i trudnym jest zawód detektywa? Przypuszczasz pan zapewne, że mam wstęp do wszelkich towarzystw? Otóż nie. Jakkolwiek może się to panu wydać nieprawdopodobnem, jednak pomimo wszelkich usiłowań, nie zdołałem dotychczas wejść do pewnej sfery. Nie mogę sobie dać rady z gentlemanami.

Miał minę tak pokorną, że nie mogłem się powstrzymać od śmiechu.

— Przebierałem się już za kamerdynera francuza: bokobrody w kształcie kotletów, wąsy zgolone — nic nie pomaga. Pierwszy lepszy gentleman — mówię o prawdziwych gentlemanach, nie o naszych amerykańskich dyndasach— otóż pierwszy lepszy gentleman, spojrzy tylko na mnie badawczo, ja się odrazu mieszam i za nic gra.

Ubawiony, lecz i zaniepokojony potrzese takim zwrotem rozmowy, rzuciłem panu Gryce spojrzenie pytające.

— Oh! to nam nie pokrzyżuje naszych planów—zawołał — pan jesteś gentelmanem. Możesz bez zarumienienia prosić damę do tańca.

— Ma się rozumieć.

— Tak, tak, a ja tego właśnie nie potrafię. Umiem wejść do eleganckiego domu, kłaniać się gospodyni, uśmiechać się, mając w kieszeni rozkaz aresztowania jej; ale gdy chodzi o składanie wizyt, o przyjęcie udziału w balach, ucztach i tak dalej—jestem do niczego.

Wsunął ręce w kieszenie i wlepił smut e spojrzenie w gałkę od mojej laski.

c. d. n.

Z Sosnowca.

(s) Legjoniści i peowiacy! Zbliża się dzień zjazdu naszego. Dzień, w którym po dziesięciu latach spełnionego czynu niepodległościowego, zbierzemy się poraz pierwszy w gromadzie, aby odświeżyć własne przeżycia w Zagłębiu — utrwalić je w pamięci i przekazać potomności. Wynikiem zaś tego będą obrady.

Na zjazd winni się stawić wszyscy. Wielu z Was nie zarejestrowało się jeszcze — nie posiada kart uczestnictwa. Wepełnijcie swój obowiązek — zgłoście się zaraz do Komisji rejestracyjnej lub biura Komitetu, załatwcie potrzebne formalności i żądajcie kart uczestnictwa, które wydawane będą tylko do dnia 8 bm. włącznie. Kto, nie będzie posiadał karty uczestnictwa nie może być uczestnikiem zjazdu.

W imieniu Komitetu wzywam Was, Obywatele, do załatwienia wymaganych formalności i punktualnego oraz obowiązkowego stawiennictwa się na zbiórki zjazdu.

J. Plebanek-Orlicz
Komendant Zjazdu.

(s) Otwarcie wystawy. W sobotę dnia 8 bm. odbędzie się otwarcie wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

Zaproszenia na otwarcie wydaje biuro wystawy ul. Czysta nr. 9 tel. 55.

(s) Odczyt o gen. Bemie. W niedzielę, dnia 9 bm. staraniem miejscowego koła TNSW. odbędzie się w sali gimnazjum im. Staszica o godz. 5 popołudniu ilustrowany przezroczami odczyt prof. Piwki z Krakowa pt. »Dola i niedola gen. Bema«. Wstęp 1 zł., dla młodzieży szkolnej 40 gr.

(s) Samowystarczalność gospodarcza. W sobotę, d. 8 b. m. o godz. 5 ej wieczorem w sali kina «Zagłoba» w Sosnowcu staraniem ligi samowystarczalności gospodarczej w Z a g ł ę b i u odbędzie się odczyt p. W. Bieleckiego, prezesa L. S. G. w Warszawie. Celem odczytu będzie rozwinięcie w miejscowem społeczeństwie propagandy na rzecz popierania wytwórczości krajowej, a tem samem popierania bilansu handlowego Polski.

(s) Odbudowa kaplicy. W związku z powyższą notatką zamiast nazwiska p. dyr. Mirowskiego z fabryki Fitznera i Gampera, umieściliśmy nazwisko Niewiarowskiego, co niniejszem prostujemy.

(s) Usiłowanie samobójstwa. Onegdaj o godz. 10-ej rano Helena Robok, zam. przy ul. Małachowskiego 7, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego. Desperatkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala renardowskiego. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

(s) Drobny pożar. W ub. wtorek o godz. 2 po poł. w mieszkaniu Lejzora Dajtelcwajga, zam. przy ul. Warszawskiej 16, zapaliły się szmaty od pieca. Pożar przy pomocy straży ogniowej został ugaszony. Strat żadnych nie było.

(s) Kradzieże. Onegdaj wieczorem z korytarza domu, znajdującego się przy ul. Modrzejowskiej 19, skradziono belę płótna białego, wartości 710 zł., własność Izraela Elsztajna.

W ub. wtorek skradła z mieszkania Szlamy Rozenbluma, Targowa 4, palto, wartości 147 zł. niejaka Wodzisławska, zam. przy ul. Modrzejowskiej 29.

Z Będzina.

(b) Z konferencji rolnej. Na wtorkowej konferencji rolnej pod przewodnictwem starosty J. Boxy, omawiano sprawę budżetu na rok przyszły oraz zastanawiano się nad dalszą organizacją spraw rolnych.

W końcu konferencji została powołana do życia komisja rolna do której weszli pp.: Welchler, Wylężek i Bogusławski.

(b) „Hakoach" — „Victoria". W niedzielę odbędą się zawody sportowe w piłkę nożną o wejście do klasy »A« pomiędzy drużynami »Victorią« z Częstochowy i »Hakoachem« z Będzina.

(b) Dwa miesiące więzienia. Marjanna Gola, służąca u p. Łabędziów Ksawerowska 31, w czasie nieobecności domowników skradła garderobę męską i damską, ulatniając się w niewiadomym kierunku.

Po paru tygodniach złodziejkę zdołano odszukać, a onegdaj stanęła ona przed sądem pokoju w Będzinie, gdzie po rozpatrzeniu sprawy sąd ukarał ją dwumiesięcznym więzieniem.

(b) Nieszczęśliwy wypadek tramwajowy. W dniu wczorajszym pomiędzy godz. 7 i 8 rano, obok remizy tramwajowej w Będzinie, 35-letni M. Kasza, motorniczy tramwajowy przy spinaniu tramwajów dostał się pomiędzy bufory, które zgniotły mu prawą stronę klatki piersiowej i rękę.

W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala powszechnego w Będzinie, gdzie dopiero po dwugodzinnych zabiegach lekarskich odzyskał przytomność.

Ogólny stan zdrowia ofiary nieszczęśliwego wypadku jest zagrożony.

Z Grodźca.

(g) Rozwydrzenie szumowin grodzieckich. Ubiegła niedziela w Grodźcu minęła pod znakiem występu bandy znanych na tutejszym terenie: Marjana Lisa, Mieczysława Baci, Jana Orpycha i Józefa Czui.

Dobrana ta czwórka, karana już przez sądy, uzbroiwszy się w długi rzeźnicki nóż, wtargnęła do lokalu orkiestry grodzieckiej i steroryzowawszy obecnych na sali muzykantów, rozpoczęła swoją niszczycielską robotę.

Napastnicy strzaskali kilka instrumentów muzycznych, połamali stoły i ławki, których szczątki wyrzucili na ulicę i oddalili się w stronę »Zabłocia«.

Po drodze banda odwidziła mieszkanie robotnika Teofila Kidwy, gdzie znów pokazując posiadany nóż, zdemolowała urządzenie mieszkania. Na odchodnem Kidwie skradziono 80 zł. Poszkodowany oblicza swoje straty na 400 zł.

Ukoronowaniem niszczycielskiej działalności czterech zwyrodniałych osobników był napad na przechodzącą ulicą mieszkankę Grodźca Stefanję Kidwa, której opryszki pokrajali nożem palto zimowe, wartości 190 zł. Policja wszczęła natychmiastowy pościg za napastnikami, z których zdołano ująć Orpycha i Czuję, Lis i Bacia zdążyli zbiec.

Z Czeladzi.

(c) Z zarządu miasta. Na ostatniem posiedzeniu przyboczne rady komisarycznej, odbytem w dniu 5 bm., rozpatrywano podatki i przygotowywano budżet na 1929/30 rok.

(c) Uruchomienie linji tramwajowej Czeladź—Będzin. Próbna jazda na linji Czeladź—Będzin rozpocznie się prawdopodobnie przed świętami. Uruchomienie stałej komunikacji nastąpi w połowie stycznia lub początkach lutego 1929 r.

(c) Statystyka produkcji rolnej. Główny urząd statystyczny w Warszawie rozesłał do wszystkich samorządów formularze statystyki produkcji rolnej celem wypełnienia.

Wszyscy właściciele, względnie dzierżawcy gospodarstw w i n n i podać spisującym ilość posiadanej ziemi w morgach lub prętach i jej zużytkowanie w r. b. Na terenie Czeladzi spisu dokonają urzędnicy, wydelegowani przez zarząd miasta.

(c) Rozmyślne uszkodzenie stodoły. Majcherczykowa Julja, Nowa 3, oskarżyła Ignacego Majcherczyka M. Bytomska 85, że uszkodził stodołę, która jest ich wspólną własnością.

Winnego policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Z Dąbrowy.

(d) M...organizacyjny komitet kobiecy samowystarczalności gospodarczej urządza w piątek dn. 7 b. m. w sali Ogniska w Dąbrowie Górniczej odczyt, który wygłosi p. Wacław Bielecki na temat »samowystarczalności gospodarczej«. Początek o godz. 19-ej.

Nie wątpimy, iż ze względu na ciekawy i niezwykle aktualny temat odczytu, jak i na osobę prelegenta, który jest prezesem ligi samowystarczalności gospodarczej w Warszawie — społeczeństwo Dąbrowy tłumnie pospieszmy na odczyt.

Ceny miejsc od 20 do 50 gr.

(d) Oszust w roli magazyniera huty Staszic. W ub. wtorek o godz. 7 rano do sklepu Szulima Najera w Modrzejowie przyszedł jakiś osobnik, który przedstawił się za magazyniera huty Staszica i zażądał wydania 150 kg. o w s a, oświadczając Najerowi, by tenże po należność zwrócił się do dyrektora huty. Najer nie przeczuwając nic złego, wydał owies i na drugi dzień zgłosił się do dyrekcji huty po odbiór pieniędzy. Okazało się, że Najer padł ofiarą oszusta. Wartość owsa wynosiła 70 zł. Dochodzenie [illegible] policja.

Z Zawiercia.

(z) P. minister, p. minister... Wczoraj po południu rozeszła się w mieście pogłoska o przyjeździe do Zawiercia p. ministra Składkowskiego.

W związku z tą wersją w mieście nastąpiło zrozumiałe zdenerwowanie, jakoteż ożywiona działalność władz.

Niestety, p. minister do późnego wieczora nie przybył, zmieniając widocznie marszrutę.

A szkoda, p minister bowiem miałby w Zawierciu szerokie pole do swych zarządzeń sanitarnych.

(z) Posiedzenie L.M.Rz. Dziś o godz. 8 wieczorem w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie ligi morskiej i rzecznej. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa wyboru nowych władz ligi w Zawierciu.

(z) Odznaczenie dyr. Hackiewicza. Naczelny dyrektor tow. akc. »Poręba« inż. Władysław Hackiewicz odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

Dekoracji z polecenia p. wojewody dokona p. starosta Kowalski.

Z Olkusza.

(ol) Pogadanka o gruźlicy. W dniu 6 b. m. odbędzie się w sali domu robotniczego w Olkuszu (o godzinie 6 i pół wiecz.) pogadanka na temat gruźlicy, jako choroby społecznej. Pogadankę wygłosi dr. J. Łapiński. Wstęp bezpłatny.

(ol) Wypadek na stacji Kozłów. W dniu 4 b. m. wieczorem w czasie przechodzenia przez tor kolejowy na peronie stacji Kozłów, parowóz pociągu osobowego, dążącego w stronę Sosnowca, uderzył buforem w głowę Władysława Lipowicza, pracownika jednego z okolicznych dworów, odrzucając go na peron. Poszkodowanego w ciężkim stanie, po udzieleniu pierwszego opatrunku przez felczera kolejowego, przywieziono do szpitala w Olkuszu.

Odgryziony nos ludzki

w szklance wódki.

Kaftan bezpieczeństwa uspokoił pijaną furjatkę.

Wspólnie mieszkali, wspólnie prowadzili gospodarstwo pp. Stefan Małolepszy i Edmund Sochacki (Warszawa, Brukowa 7).

Dla zabicia czasu, zaprosili do kawalerskiego gniazdka nadobną Leosię Bams (Czerniakowska 193), spacerującą co wieczór po Marszałkowskiej.

Wypito sporo wódek gatunkowych. Panom kurzyło się z czupryn jak z wulkanów. Podczas pożegnania, wynikła znienacka głośna awantura.

Pomacawszy się po kieszeniach, p. Małolepszy zaczął urągać pannie Leosi, oskarżając ją o kradzież 70 złotych.

W odpowiedzi niewiasta złapała butelkę po piwie i bęc gospodarza w głowę.

Za przyjacielem ujął się p. Sochacki, lecz wyszedł na tem jeszcze gorzej.

Leosia zarzuciła mu ramiona na szyję, złapała zębami za nos i odgryzła.

Straszny krzyk pobudził sąsiadów. Posłano po policję.

Szalającą niewiastę siłą odprowadzono do komisarjatu. Ponieważ awanturowała się w dalszym ciągu, przodownik polecił ubrać ją w kaftan furjacki.

A tymczasem w mieszkaniu trwały poszukiwania. Zajrzano pod stół, pod krzesła, pod łóżko. Wreszcie znaleziono odgryziony kawałek nosa w szklance, napełnionej do połowy gorzką angielską.

Tak zakończył się bal w kawalerskim pokoju na Pradze.

Woli mieć żonę łysą, niż garsonkę.

Brutalna zemsta upartego męża

Wytworna rzymianka, signora Roboa de Sperio, nie chciała pozostawać w tyle poza modą i pragnęła koniecznie obciąć sobie włosy.

Małżonek tej damy, signor Achilles Roboa, człowiek widocznie konserwatywnych poglądów, zaprotestował przeciwko temu gwałtownie, ale żona lekceważyła sobie opozycje małżowską i udała się do fryzjera, aby się poddać operacji postrzyżyn.

Mąż pełen gniewu, dysząc chęcią ukarania żony, pośpieszył za żoną do salonu fryzjerskiego.

Doczekał tej chwili, kiedy ostatnie pukle czarnych włosów pani Roboa spadły pod nożyczkami, wbiegł do salonu, każąc fryzjerowi pod groźbą rewolweru przytrzymać mocno klientkę, a potem pochwycił brzytwę i ogolił nieposłusznej żonie głowę tak, że wyglądała jak bilardowa kula.

Przerażona kobieta, spojrzawszy w lustro, zemdlała, a brutalny małżonek rzekł:

— Jeżeli nie chce mieć włosów jak kobiecie przystoi, to przynajmniej należy to zrobić gruntownie.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 6.12.

Nowy York 8.90
Londyn 43.25½
Paryż 34.:5
Wiedeń 125.41
Praga 26.42¼
Włochy 46.71
Belgja 123.97
Szwajcarja 171.81
Stokholm 238.36
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 100.00—102.50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 113.50—112.50—112,60
Tendencja: spokojna

AKCJE.

Warszawa, 6.12.

Małopolski 27.—
Bank Polski 176,00—175,—
Siła i Swiatło II em. 108,—
Cukier 50,00—50,50
Firlej 56.—
Nobel 25.50
Lilpop 40,25—40.75—40.60
Modrzejów 35.00—35.25
Norblin 205.00
Ostrowiecki serja B 100,00—98,—99,50
Rudzki 44.50
Starachowice 40.75—38,50
Haberbusz 225.—

Tendencja: niejednolita

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam 2 maszyny, garderobę i otomanę. Wiadomość „Expres" w Dąbrowie.

Bilard kręgielkowy w dobrym stanie do sprzednia. Wiadomość w „Expresie".

Portret na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografii „Studjo" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościółka kolejowego.

Do sprzedania kilka fur drzewa wiązowego, cena przystępna, nadające się dla stolarzy i kołodziei. Wiadomość Zając Józef w Bobrownikach.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 7 grudnia 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 15, walcowników w miejscu 7, hakarzy 3, piecowych-nagrzewaczy 3, nadrukarz na blachę i żelazo 1, maszynistek pończoszarek 2, służby domowej kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 16 wolnych miejsc.

PUPP skierował do pracy 19 osób.

Potrzebny czeladnik fryzjerski lub chłopiec na ukończeniu praktyki, od dnia 15 grudnia. Górny Śląsk, Siemianowice, Bytomska 47, Jan Strzelba.

Dzielnego organizatora i referenta poszukujemy natychmiast. Partja „Prawo Ludu", Mysłowice, ul. Modrzejowska 2.

Potrzebna uczennica do prasowania męskiej bielizny. Zgłoszenia Sosnowiec, Aleja 12.

Od 15 grudnia potrzebny człowiek do rozwożenia gazet lub kolporter na Niwkę, Modrzejów, Dańdówkę. Zgłaszać się do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

Kwalifikowany mechanik - trykotarz, kawaler, obeznany z obsługą i naprawą maszyn do szycia, maszyn trykotarskich rzakalowych, płaskich i okrągłych z popędem elektrycznym i ręcznym, oraz obeznany z naprawą światła elektrycznego, zmieni posadę od 1-go stycznia. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Mechanik".

Potrzebne zdolne panny do nauki szycia. Pracownia sukien „Marja", Modrzejowska 27.

Zgubione dokumenty.

Herszon Wolf Lubelski zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Jędrzejowie, oraz książkę wojskową wydaną przez PKU. Jędrzejów.

Bys Karol zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Gęgnolek Stanisława zgubiła legitymację zasiłkową nr. 11792 wydaną przez PUPP. w Sosnowcu.

RÓZNE.

Podaję do ogólnej wiadomości, że pełnomocnictwo do zarządu w moim domu przy ul. Kuźnickiej nr. 22 w Sosnowcu dane p. Targownikowi, unieważniłem od 1 października rb Dr Ciałowicz

Śniegowce, Kamasze kalosze zeluje oraz z gumowemi podeszwami. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

Zaginął piesk mały, talier, czarny z zębem wystającym przed szczęką. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem pod Sosnowiec, Teatralna 1, do W. Gracara.

Śniegowce i kalosze reperuję po bardzo niskich cenach. Proszę się przekonać. Ulica Targowa 21, Kalina.

Ogłoszenie. Podaje się do wiadomości PT., iż z dniem dzisiejszym otworzyłem warsztat tapicersko - dekoracyjny w Sielcu przy ul. Kuźnica 17, obok krzyża w domu własnym. Przyjmuje obstalunki w zakres fachu wchodzące. Ceny konkurencyjne. Przerabiam stare meble. Pozostaję z szacunkiem Stefan Ledwoch.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4 94